

Universe, Sen o San Francisco

Trzy noce cztery dni
za mną setki mil
jestem blisko.

Jeszcze mocniej wciskam gaz
muszę być na czas
w San Francisco.

Ref: Tam żyacie zmienia bieg
czasem tańczą gdzieś we mgle
dzieci kwiaty.

Tam dobrze jest jak jest
jakby nagle cofnął się bezduszny dotąd czas.
Jest milion innych miast
inny letni wiatr
inne wszystko.

W moich stronach też jest git
ale wciąż się śni San Francisco.

Ref: Tam żyacie zmienia bieg
czasem tańczą gdzieś we mgle
dzieci kwiaty.

Tam dobrze jest jak jest
jakby nagle cofnął się bezduszny dotąd czas.
Czasu coraz mniej
ja wciąż za k&#oacute;łkiem
gonię dzień za dniem
wszędzie spieszę się,
a czas na styk.

Fiway numer pięć
wiatr we włosach tego tylko chcę
zwolnić sz&#oacute;sty bieg na luzie żyć
znowu poczuć słodki smak Kalifornii.

Niech dzieje się co chce
byle jeszcze jeden raz trochę zwolnić.

Ref: Tam żyacie zmienia bieg
czasem tańczą gdzieś we mgle
dzieci kwiaty.

Tam dobrze jest jak jest
jakby nagle cofnął się bezduszny dotąd czas.